№ 182.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Piątek dnia 11 Czerwca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 25 maja (6 czerwca) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król najłaskawiéj ozdobić raczył: *Orderem Sgo Stanisława klasy 4téj*: Z bataljonu 1go weteranów czynnych, podporucznika Józefa Olszańskiego.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza Imci i Króla.

Wchodzi w służbę i umieszczony zostaje. *W wojsku*: Z wojska pruskiego, major hr. Stanisław Engeström, z przykommenderowaniem do jazdy. Otrzymują urlopy. *W gwardji.* W pułku strzelców konnych, porucznik Łukaszewicz, na miesięcy 3, do Marjenbad i Trenczyna. *W piechocie*: Adjutant polowy przy jenerale piechoty hr. Potockim, z pułku grenadjerów gwardji, kapitan Soczyński, na miesięcy 3, do Karlsbad. *W jeździe*: W pułku strzelców konnych Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj Jejmci Nr. 2, Porucznik Madaliński, na miesięcy 3, do Węgier. — W korpusie Żandarmerji, podporucznik Kobyliński, na miesięcy 3, do Marjenbad i Töplitz. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Podporucznik weteranów Zastyrzec, na miesięcy 2, do Szląska. Wykreśleni zostają z kontrol. *W korpusie artyllerji*: Z półkompanji rakietników pieszych, podporucznik Felix Dembiński, zmarły w d. (12) 24 maja r. b. *W korpusie inwalidów i weteranów*: Porucznik weteranów Franciszek Turski, zmarły w d. (19) 31 maja r. b. Za nieprzyzwoite sprawowanie się. *W bataljonie 3im weteranów czynnych*: Podporucznik Maciéj Izbicki.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. Szefa Sztabu głównego
Jenerał Brygady, *Siemiątkowski.*

Oto jest przyjęty przez izbę poselską jednomyślnie projekt do ustawy Sejmowéj względem wzniesienia pomnika wdzięczności narodowéj dla Wskrzesiciela Polski.

Art. 1. Wzniesiony będzie pomnik wdzięczności narodowéj, dla Dostojnego Wskrzesiciela Polski, dawcy konstytucji, wiekopomnéj pamięci Cesarza i Króla Alexandra I.

Art. 2. Dla zebrania potrzebnego na ten pomnik funduszu, urządzona będzie przez ciąg czterech lat po sobie następujących, poczynając od dnia 1 stycznia 1831 r. składka powszechna podług zasad następujących:

1) Właściciele posiadłości ziemskich i innych należeć do niéj będą w stosunku 5% od płaconego przez nich podatku ofiary.

2) Mieszkańcy miast i wsi od opłaconego przez nich podatku podymnego dawnego i podwyższonego, a mianowicie:

od miast	I rzędu	w stosunku	15%
—	II	— —	12%
—	III	— —	9%
—	IV	— —	6%
—	V	— —	4%

bd wsi w stosunku 2%

3) Negocjanci, kupcy, fabrykanci i rękodzielnicy, w stosunku $3\frac{1}{3}$ %, od cła wchodowego i konsumowego, ustanowionego na towary zagraniczne, przy ich wprowadzaniu do kraju, i w stosunku 5%, od cła, jakie od wyrobów krajowych przy ich wprowadzeniu do Rossji opłacają.

4) Osoby stanu duchownego, officerowie i urzędnicy wojskowi do stopni officerskich przyrównani, urzędnicy krajowi i miejscy, niemniéj wszyscy bez wyłączenia płacę lub pensję ze skarbu publicznego lub kass miejskich pobierający, mianowicie ci, których płaca lub pensja wynosi:

a) od 100 do 1,000 złp. włącznie w stosunku 1%: *b*) od 1,001 do 6,000 złp. włącznie w stosunku 2%: *c*) od 6,001 do 20,000 złp. włącznie w stosunku 3%: *d*) na złp. 20,000 w stosunku 4%.

Art. 3. Wszyscy obywatele i mieszkańcy Królestwa Polskiego, a mianowicie których rodzaj dochodu lub sposób zarobkowania przepisami poprzedniego artykułu dotknięty nie został, dopuszczeni są i przez właściwą władzę wezwani będą do składania ofiar na tenże pomnik wdzięczności narodowéj. W tym celu otworzone będą oddzielne xięgi, do których nazwiska osób i wysokość składki ofiarowanéj wpisane będą.

Art. 4. Przyjmowanie wszelkiego rodzaju składek w artykułach 2 i 3 niniejszego prawa oznaczonych, będzie szczególniéj obowiązkiem kommissji rządowéj przychodów i skarbu.

Art. 5. Rodzaj pomnika, którego przeznaczeniem być ma, ponieść do potomności wdzięczność narodu dla Wskrzesiciela Polski i dawcy konstytucji, oznaczony zostanie postanowieniem królewskiém, które zarazem wyrzecze względem sposobu jego wykonania.

Art. 6. Mianowany będzie przez króla komitet bezpłatny z łona reprezentacji narodowéj utworzony, który mieć będzie dozór nad wykonaniem pomnika i nad użyciem przeznaczonego na ten cel funduszu. Zdany z niego obrachunek przedstawiony będzie obu Izbom Sejmowym.

W ostatnich czasach mylne uprzedzenia jednego z duchownych wyznania Filiponów stały się powodem rozdwojenia zdań religijnych w dwóch parafjach i dały pochóp do nadużyć, przeciwnych moralności i dobremu porządkowi. Lecz przedsięwzięte wcześnie umiarkowane zaradcze środki, zwróciły rzeczy do przyzwoitego porządku.

Dnia wczorajszego obchodzono zwyczajnym obrzędem uroczystym święto Bożego Ciała. Ołtarze wystawione były przy zamku, przy kolumnie Zygmunta i dwóch domach naprzeciw zamku. Niezliczone mnóstwo pobożnego ludu napełniało plac przedzamkowy i przyległe ulice.

Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji. Podaje niniejszém do wiadomości powszechnéj, iż rząd tutejszy odebrał w drodze właściwéj doniesienie, o nastąpioném ze strony rządu pruskiego otwarciu granicy od Szląska i Xięztwa Poznańskiego, dla wełny i trzody chlewnéj wprowadzanéj z królestwa polskiego; co się zaś tyczé bydła rogatego, dozwolenie wnijścia onego do Prus wkrótce nastąpić będzie mogło, przy zachowaniu kwarantanny. — W Warszawie d. 7 czerwca 1830 r. — Minister prezydujący (podpisano) T. *Mostowski.* — Sekretarz jlny Aug. *Karski.*

Małżonka xięcia pruskiego Wilhelma oraz xiąże Karól z małżonką swoją wyjechali z Berlina do Szląska.

Gazeta berlińska Vossa umieściła wiadomość o koncercie H. Sonntag, udzieloną jéj z Warszawy z podpisem S....r. — Donosząc o koncercie d. 30 z. m. danym, między innemi pochwałami wyraża: "że H. Sonntag przewyższyła nasze oczekiwanie i że zasługuje na nazwisko królowéj śpiewu.„

Wyszedł wiersz do Henrjety Sonntag przez Konstantego Gaszyńskiego napisany z przydaniem tłómaczenia tejże poezji na wiersz francuzki przez Ludwika Wołowskiego; sprzedaje się we wszystkich xięgarniach warszawskich oraz w drukarni przy ulicy Mazowieckiéj pod L. 1349 po cenie złp. 1.

W drukarni przy ulicy Elektoralnéj pod Nr. 795, wyjdzie przekład z niemieckiego Historji

starożytnéj i nowożytnéj literatury przez Fryderyka Szlegla.

Nie potrzebuje wydawca rozszerzać się nad zaletami i ważnością dzieła tego, którego zasłużona wziętość ugruntowana jest w całym literackim świecie. Tylokrotne odwoływania się w pismach publicznych do dzieł i zasad Szlegla; oraz spór toczący się między stronnikami klassyczności i romantyczności, wskazywały potrzebę upowszechnienia w przekładzie polskim dzieła, będącego zbiorem nowych o literaturze wyobrażeń i zasad.

Dzieło to składać się będzie z 3 tomów in octavo majori od 320 do 360 stronnic; wyjdzie w ciągu roku. — Cena prenumeraty jest złp. 15 za tomów 3, którą po złp. 5 z góry składać można. — Po wyjściu dzieła cena jego wynosić będzie złp. 20. — Prenumerata przyjmuje się we wszystkich xięgarniach stolicy w kantorze drukarni pod Nr. 795.

XVIIIty Tom Pamiętnika technologicznego Piast wyszedł z druku, i wd. 15 b. m. w którym się kończy prenumerata kwartału 6go, oddany będzie szanownym prenumeratorom w miejscu gdzie opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowane exemplarze w głównéj expedycji gazet, przy pocztamcie w Warszawie, dla osób które na toż dzieło na prowincji zaprenumerowały.

Pozostałe jeszcze exmplarze Rocznika Politycznego z portretem N. Pana sztychowanym na miedzi i litografowanemi herbami województw, sprzedają się: w sklepie ubogich, u Brzeziny, Magnusa, Klukowskiego, Ciechanowskiego, Wemmera i Steblera, w lekkiéj oprawie po złp. 5, a w ozdobniejszéj po złp. 6 gr. 20 exemplarz.

W Dreznie wyszła xiążka kucharska dla homeopatycznie leczących się, w któréj między innemi wyłożone są sposoby gotowania 120 smacznych zup, 183 mięsnych, rybnych i leguminnych potraw, 83 gatunków kremów, galaret i t. d. Wielkąby przysługę wyświadczył chorym kurującym się homeopatycznie, tłómacz wykładu, metody Hahnemana, gdyby za otrzymaniem rzeczonego dziełka dla cierpiących współbraci, raczył jako dalszy ciąg swego przekładu udzielić krótką wiadomość o owych smacznych zupach, potrawkach i t. d., a zyskałby pewno wdzięczność tych szczególniéj, którzy od lat kilku nic więcéj jak rosół bez pietruszki jadają.

(A. n.) Stanisław Zawadzki uczeń tutejszy szkoły politechnicznéj, syn obywatela i urzędnika, o którym kilkakrotnie pisma publiczne zaszczytnie równie jak o jego postrzeżeniach wspominały, wrócił niedawno do Warszawy z podróży własnym kosztem po Europie wcelu udoskonalenia się praktycznego w zawodzie garbarskim odbytéj. Opatrzony świadectwy sławnych zagranicznych fabrykantów, równie jak wyrobami własnéj swéj roboty, wcelu założenia garbarni nabył swym nakładem lokal niegdyś sławną fabrykę w stolicy mieszczący w nadziei, że rząd o wzrost przemysłu krajowego troskliwy tę ważną dla kraju naszego przemysłu gałęź, a równie jak sukiennictwo i płóciennictwo potrzebną, przez udzielenie mu jako rodakowi stosownéj zapomogi, ożywić i wesprzeć raczy. Chlubą jest dla szkoły politechnicznéj: iż w tak krótkim istnienia swego czasie, już wydaje usposobionych do przemysłu obywateli. Oby przykład tego młodzieńca w poświęceniu się temu nie bardzo powabnemu, lecz znaczną korzyść krajowi obiecującemu, zawodowi, wzbudzić chciał w rodakach stałą chęć oddania się rozmaitym przemysłu gałęziom, iżby kraj nasz w czasie mógł dostarczać wyroby zagranicznym wyrównywające. — Warszawa d. 8 czerwca 1830 r. H. O....

Dnia onegdajszego o godzinie 6 po południu przybył z Warszawy na Pragę niejaki Jerzy Blekier cukierniczek lat 18 mający, i tam namówiwszy dwóch towarzyszów, poszli w trzech kąpać się do Wisły wprost domu Nro 103 przy ulicy Dębowéj. Ledwo Blekier wszedł w wodę, natrafił zaraz na tak wielki dół, iż jednéj chwili, nieumiejąc pływać, utonął. Ciało jego dotąd nie jest wynalezione. Wypadek ten powinien być przestrogą dla tych, którzy kąpią

się w Wiśle, wprzód nim w niéj miejsca bezpieczne przez władzę policyjną oznaczone zostaną.

MIKOŁAJ KOPERNIK.

Znamienity pisarz w języku ojczystym Jan Sniadecki, przed niewielą laty rozwiązując zadanie towarzystwa przyjaciół nauk, systemat Kopernika jasno i ozdobnie wyłożył. Dość powiedzieć na zaletę pamiętnéj jego rozprawy w rocznikach towarzystwa: że ci nawet, którzy się nigdy Astronomji nie uczyli z przyjemnością odczytują to pismo i uwielbieniem gładkiego pióra. Polskiemu astronomowi postawiono teraz posąg w murach stolicy, poświęcony uroczystym obrzędem. Czego tylko dokazać mogła wymowa, wsparta głęboką znajomością nauki gwiazdziarskiéj, pięknéj jak same gwiazdy na Niebie i umysł człowieczy ledwo nie wzbijającéj do ich wysokości; na co wreszcie zdobyć się mógł twórczy talent wielkiego snycerza: tém więc wszystkiém hojnie i spaniale naród polski uczcił Kopernika w upominku należnym jego geniuszowi i zasłudze. Albo raczéj: uczynili to imieniem i z woli polskiego narodu: Jan Sniadecki i Torwaldsen. — Bogdajby z temi dwoma pomnikami, statuą na placu przed gmachem Staszyca i pismem o Koperniku najbieglejszego w Polsce dzisiejszéj matematyka i astronoma, bogdajby zawiekowało chlubne świadectwo czułéj i szlachetnéj narodu troskliwości o chwałę wielkiego ziomka! Takie jest życzenie nasze.

Chcąc dać poznać kształt i postawę posągu Kopernika wielu osobom, co go jeszcze w stolicy nie widziały, przyłączamy do dzisiejszego numeru Kurjera Polskiego rycinę tegoż posągu na miedzi wytłoczoną; aczkolwiek żaden odcisk litografowany, żaden rysunek nie przeobrazi ducha zamkniętego w téj ślicznéj postaci.

Rzecby można: że owe wielkie rozumienie, którém Sniadecki pojął i ogarnął naukę Kopernika, natchnęło także Thorwaldsena, kiedy je tak widomie, a prawie na oko pokazał w wejrzeniu swéj statui, i niejako wypisał na jéj obliczu. Czyż bowiem nie zdaje się mówić ten posąg do przechodzących: "Zburzyłem nieprawdę i omamienie czternastu wieków?,,

Ojciec Astronoma Mikołaj Kopernik był chirurgiem; — jak pisze Gartz w wybornéj Encyklopedji Ersza i Grubera. Tenże mieni go być rodem z Krakowa; lecz zkądby wziął tę wiadomość, nie wskazuje. — Wiekopomny reformator Astronomji urodził się dnia 19 lutego 1473 r. w Toruniu, podówczas mieście polskiém. Matka jego Barbara, z domu Watzelrod, była siostrą biskupa Warmińskiego Łukasza Watzelrod. Pismienne świadectwa owego wieku o jednym tylko bracie astronoma Andrzeju, wspominają; i ten bawił w Rzymie przez czas niejaki, a następnie był także kanonikiem w Frauenburgu. — Mikołaj Kopernik częścią w rodzinném mieście, częścią w akademji krakowskiéj, ścisłą, jak pisma jego świadczą, zabrał znajomość z dziełami rzymskich i greckich klassyków; nie zaniedbywał téż i filozofji; a w Padwie otrzymał stopień doktora medycyny. Lecz nad wszelkie inne umiejętności z najmłodszych lat zamiłował matematykę; roku 1492 zapisany w liczbę uczniów akad. krak. doskonalił się w téj nauce pod Wojciechem Brudzewskim biegłym astronomem. — Głośna w owym wieku sława Jana Müllera, znanego światu matematyka pod imieniem Regiomontana, silniejszą jeszcze podnietą była młodemu Kopernikowi do poświęcenia się ulubionéj nauce; do tegoż ciągnął go i przykład współuczniów, znakomitych potym matematyków i astronomów. Z umiejętności matematycznych obrał Kopernik za cel szczególniejszych usiłowań astronomją i perspektywę; ostatnią nawet już wtenczas do praktycznego stósował użytku w rysunku i malarstwie. Myśląc bowiem o podróżach chciał zawczasu nabyć wprawy przenoszenia na papier, lub płótno tego wszystkiego coby za granicą, osobliwie we Włoszech, godne było baczniejszego względu. Powróciwszy z akademji krak. do Torunia bawił tam czas niejaki, zkąd nastę-

pnie we 23 roku swego życia do Włoch pojechał. W Bononji czynił postrzeżenia astronomiczne razem z Dominikiem Marją Nowarra. W dalszą podróż z Bononji udał się do Rzymu, gdzie, mając lat dwadzieścia siedem, tak się wsławił publicznym matematyki wykładem, że go równie wysoce jak samego Regiomontana poważano. W kilka lat powrócił do ojczyzny; tegoż czasu wuj jego biskup Warmiński dał mu kanonją w Frauenburgu.

Nie zdawał się zrazu Kopernikowi ten urząd duchowny przypadać do miary z wyłącznem jego upodobaniem w spokojnéj nauce; po kilkakrotnie bowiem uwikłany w spory i nieporozumienia tamtejszéj kapituły z zakonem Krzyżaków, gdy gorliwie napaść teutońskich braci na prawa i nadania téj kapituły odpiera, zaledwie uszedł potwarzy, którą nań obelżywe miotały pisemka. Mało miał przeto czasu do rozmyślań i umiejętnéj pracy. Gdy mu się nakoniec udało ukoić zaburzone umysły, tak swój czas rozłożył, iż niezaniedbując obowiązków kapłańskich, biednym i niedostatecznym lekarskiéj udzielał pomocy, a resztę zbywających chwil, nauce mógł poświęcać; szczęśliwe leczenie wielu niemocy, tak rozszerzyło lekarską sławę Kopernika, że go w naglącéj potrzebie powielekrotnie i nie napróżno do Królewca powoływano. Żadnych jednak darów ani upominków wdzięczności od pacjentów swoich czy możnych, czy ubogich nie przyjmował. Nadto, dość często z spokojnego ustronia umiejętności, wyrywały Kopernika rozliczne poruczenia innych członków kapituły, którzy w jego rzadkiéj do spraw światowych biegłości, w jego rozsądku i opatrznéj radzie wielką ufność pokładali. Nie raz mianowano go zastępcą biskupa na czas tegoż nieobecności, a zawsze prawie zasiągano jego światłéj rady w wątpliwych zdarzeniach. Za dni Kopernika pokilkakroć wakowała osierocona stolica biskupia; w każdym podobnym wypadku nie wymawiając się usilnym naleganiom, rad nie rad sprawować musiał obowiązki to zastępcy, to Wikarego, to administratora dóbr biskupich. Takim, śród innych zatrudnień, obowiązkiem obarczony po zgonie biskupa Fabjana Losengen, nie dbając bynajmniéj na oburzenie zakonu teutońskiego i polskich panów urazę, sprawił to u króla polskiego, że dobrą odjęte kapitale, tejże znowu przysądzone zostały. Mniéj skuteczne były usiłowania Kopernika we dwa lata późniéj na sejmie ziem pruskich w Grudziądzu, gdzie sprawował poruczone sobie jednomyślnym wyborem kapituły poselstwo. Głównym przedmiotem owego zjazdu była regulacja monet; albowiem poprzednie wojny znacznie były zmniejszyły w porównaniu do rzeczywistéj imienną wartość srebra monetowego, którą mało co przedtém mistrz zakonu bardziéj jeszcze, z uszczerbkiem publicznéj wiary, uszczuplił, zniżył. Naradzono się tedy, jak postąpić z nowem monet urządzeniem? Czy bić pieniądze podług gorszéj stopy menniczéj, przyjętéj w wielu prowincjach, czy lepszą dawniejszą przywrócić? A w każdym razie zkąd wziąść srebra, którém kupcy tamtejsi frymarczyli, z kraju takowe w lanych sztabach za granicę, szczególnie do Portugalji, w zamian korzennych towarów wyprowadzając? Kopernik ułożył porównawczą i redukcyjną tablicę wartości wszystkich królestwa polskiego monet będących w obiegu. Z wdzięcznością przyjął sejm polski tę pracę i zachował w aktach, do późniejszego użycia; ale miasta pruskie, szczególnie Gdańsk, Elbląg i Toruń, z wybijania złéj monety nie małą korzyść mające, srodze się oburzyły przeciwko Kopernikowi, który radził: bić pieniądze na jednem miejscu pod dozorem publicznego urzędu.

Prawda! znikome są te dzieje, jak mówi Sniadecki, w porównaniu daleko ważniejszych spraw, któremi Kopernik i wieków i narodów został nauczycielem; ale i drobne szczegóły w życiu wielkiego człowieka, na uwagę zasługują. W tém najwyraźniéj przebija się to coby niepamięć zatarło: charakter, właściwość, przymioty duszy i serca. W jakiéjże postaci ukazu-

je się przed nami Kopernik, ten nieśmiertelny astronom; przy łożu cierpień i dolegliwości bliźnich swoich sprawujący powinność dobroczynnego lekarza? Kopernik wojujący z łakomstwem, podstępami i chciwością teutońskiego zakonu? Kopernik podał na sejmowéj obradzie projekt urządzający stopę menniczną? ważne szczegóły! Pokazują one, że choć był wszystek w rozmyślaniu i nauce, to go jednak nie odwodziło od spraw potocznych, a nawet obcych jego powołaniu zatrudnień.... Oddzielna kongregacja na zborze lateraneńskim, któréj poprawę kalendarza zlecono, rady w téj mierze Kopernika zasięgała. Podaną przezeń zasadę przyjął późniéj Grzegorz XIII. Frauenburg na górze gdzie jest kościół (*) nie miał wody, a cała okolica miejska młyna. Kopernik o pół mili rzekę Baudę śluzą piętnaście i pół łokcia pochyłą podnosi, krętą pochyłością prowadzi, młyn stawia, obok niego wielkie koło podnoszące wodę na szczyt wieży, i rurami na górę pędzi wytryskującą wodę, któréj dostatek miał potém każdy kanonik na swym dziedzińcu. Tadeusz Czacki i Marcin Molski widzieli tę machinę popsutą; objeżdżając Prusy, daleką Polskę i Warmją, piszą do Sniadeckiego Jana, że jéj wzoru żądano za Ludwika XIV. Kopernik nietylko był astronomem wielkim, ale także znawcą i miłośnikiem starożytnéj literatury. Nieznanym dotychczas dowodem tego jest jego przekład z greckiego na łaciński język Teofilakta listów rolniczych i moralnych. (*Teophylacti scholastici Simocati epistolae morales rurales et amatoriae*). Tycho Brahe posiadał portret Kopernika przez niego samego malowany. Wysłany od tegoż do Frauenburga Eliasz Olaus, uczeń Tychona, celem oznaczenia miejsca, gdzie Kopernik uważał gwiazdy, otrzymał w darze dla Tychona od Kanoników tak zwane *linje Ptolomeusza*, instrument własną Kopernika ręką sporządzony, z drzewa jodłowego. Tychon przechowywał ten upominek jako najdroższą pamiątkę Kopernika; radość swoję z takiego daru łacińskiemi opiewając rymami. Już się była daleko rozniosła po uczonym świecie europejskim sława systematu Kopernika, a jednak ociągł się z wydaniem na widok publiczny dzieła *de revolutionibus*, którego odpis kardynał Mikołaj Szonberg miał w ręku swoim r. 1536. Kiedy przyszło tak wielkie odkrycie ogłaszać światu, *że słońce stoi, a ziemia się obraca*, — nie chciał, jak mówi Jan Sniadecki, dać uczuć tego ludziom, że oni się mylili i błądzili przez tyle wieków; może téż i obawiał się, żeby go omylném pisma świętego rozumieniem o odstępstwo od wiary nie posądzono. Z jakiéjkolwiek bądź przyczyny, dopiero ku końcowi życia swego, poruczył wydrukowanie dzieła, zamykającego wykład nowego systematu budowy świata, staraniu biskupa chełmińskiego Tiedemanna Gizjusza; ten oddał rękopism Kopernika Ratykowi bawiącemu w Saxonji, który go za staraniem przyjaciół swoich Szonera i Ossjandra wydrukował w Norymberdze.

Na krótki czas przed wyjściem z druku téj xiążki, "mającéj upłodniać pojęcia następnych wieków", zasłabł 70tni Kopernik; odstąpiła go pamięć; na chwilę straciwszy przytomność umysłu, umarł d. 24 maja 1543 r. — "Był to wschód nieśmiertelności przy zgonie niknącego człowieka", — są wyrazy Jana Sniadeckiego. W kościele w Frauenburgu przy ołtarzu, u którego mszę miewał, złożone zostały zwłoki Mikołaja Kopernika. W 36 lat po jego zgonie Marcin Kromer zostawszy biskupem warmińskim kazał położyć w tém miejscu grobowy kamień z napisem. O tym grobowcu, tak donoszą w liście do Jana Sniadeckiego Tadeusz Czacki i Marcin Molski: — "Weszliśmy do kościoła, przy ołtarzu do jego kanonji przywiązanym leży grobowy kamień, w części zakryty marmurowym gankiem otaczającym środ-

(*) Z listu Tadeusza Czackiego i Marcina Molskiego, pisanego do Sniadeckiego, w nocie do tegoż rozprawy.

kowy ołtarz kościelny. Sfery niezgrabnie wyryte i litery *Nicol* okazywały miejsce spoczynku szanownych szczątków. Pozwoliła zacna kapituła, w któréj składzie równa jest uprzejmość, jak gorliwość o sławę wspólnego narodu, usunąć przeszkody. Po wymyciu kamienia, znaleźliśmy litery *NICOL....COP....US*; w drugim wierszu Oüt AN.. M.... inne litery były wytarte. Zdjąwszy tedy kamień, byliśmy przytomni kopaniu (bo w téj katedrze, grobów kanonicy i biskupi przed 18tym wiekie nie mieli), znaleźliśmy tylko nadgniłych kości kawałki: złożyła ich część u siebie kapituła, a 5 cząstek nam dając, wydała razem i uroczyste na nie przez podpisy pierwszych prałatów świadectwa. My dwaj mamy dane te pamiątki. Posyłamy do świątyni w Puławach jedną cząstkę, a dwie odwozimy zgromadzeniu.... Szukaliśmy pism tego człowieka: są jego podpisy na urzędownych kapituły działach...."

Dnia wczorajszego zakończył życie po jednodniowéj chorobie mecenas Mędrzecki deputowany na Sejm. Strata tego męża tym boleśniejsza jest, iż zgon jego nastąpił właśnie w początkach jego politycznego zawodu, w którym jako biegły prawnik i mówca byłby się zapewne odznaczył z wielkim dla obrad sejmowych pożytkiem.

Listy prywatne z Wrocławia donoszą, że P. Garnerinn napowietrzna żeglarka wybiera się do Warszawy.

Dnia onegdajszego w dalszém ciągnieniu 5 klassy lot. klassycznéj, Nr. 18,026 wygrał 30000 złp.; Nra 20,193, 21,751, 23,212, 25,952 i 29,389 wygrały po 5000 złp.; Nra 1694, 4240, 11,707, 12,782, 17989, 19,769, 32,262 i 32,320 po 2500 złp.; Nra 6070, 10,246, 11,029, 19,163, 28,647, 31,154, 31,915 i 32,473 po 2000 złp.

Dnia 7, 8 i 9 b. m. wprowadz. przez rogatki warsz. i prags: żyta kor. 843; pszenicy 1100; grochu 37; gryki 40; jęczmienia 871; owsa 2041; siana fur 418; słomy 234; drzewa 864; węgli 132; *mąki* pszennéj 280; żytnéj 347; gryczanéj —; *kaszy* jaglanéj 36; gryczanéj 41 jęczmiennéj 47; wołów 13 cieląt 776; wieprzy 186; baranów 35; drobiu 7552; masła funt. 1258; słoniny połci —; piwa bec. — gorzałki garcy —; jaj 1284 kóp; sera 11,259 sztuk.

Dnia 8 b. m. płacono na targach warsz. i prag: żyto od $9\frac{1}{2}$ do 10 gr; pszenicę od 21 do 24; groch od 8 do 10 gr —; fasolę od 18 do 20; gryka od — do — jęczmień od 8 do 9; owies od 7 do $8\frac{1}{2}$; *mąkę* psz. ordy. od 35 do 36; żytną pyt. od 17 do $17\frac{1}{2}$; *kaszę* jaglaną od 16 do 18; gryczanę zwycz. od 14 do 15; gry. drob. od 28 do 32; perłową od 27 do 35; ordyn. od 11 do 13; sążeń drzewa sos. od 24 do 26; woły od 8 do 19 duk: cielęta od 9 do 20; barany od — do — wieprze od 26 do 90 zł.; masła funt 22 gr. do 26; słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Zarzycki konsul z Krakowa 613 Wierzb.; Wroczyński Michał z Krakowa tamże; Szymanowski Walery 2768 Bednar.; Sienkiewicz Adolf 409 Brukowa; Dzierzbicka z arj. hr. 570 Długa; Dedenów szamb. z Petersburga 495 Miodowa; Sędzimir sędzia 1319 N. Swiat; Maruszewski Józef 1324 S. Krzyska; Łochowski Paweł 1064 Królewska; Dylczyńska Konstancja 447 Krak. Przed.; Brzostowski Xawery hr. 410 Kr. Przed.; Choromański biskup 494 Miod.; Scypio Ignacy hr. 670 Leszno; Dąbrowski Ludwik 414 Kr. Przed.; Gerlicz kom. obwodowy tamże; Gurski Walenty 2673 Bednar.; Branicka Józefa 543 Długa; Mikołajewicz Leonard z Konstantynowa 603 Bielańska.

Dziś zrana ciepła stopni 15. — Wczoraj w połud 26.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: kom. Dwóch mężów, kom. Fraszka, i kom-op. Doktor damski.

Wiadomości Zagraniczne.

Xiąże Reichsztadzki jako major pułku Salina będzie mieszkał w Pradze, do czego urządzają mu pokoje w tamtejszym zamku.

Pułkownik Heidegger dla poratowania zdrowia po powrocie swoim z królem bawarskim do kraju, wyjedzie do Karlsbad.

Sławny podróżny i malarz krajobrazów Rugendas znajduje się od jakiegoś czasu w Berlinie, układając się z Humoldem do drugiéj amerykańskiéj podróży.

Xiężnice duńskiéj Karolinie, która przez zapalenie się sukni okropnie poparzoną została, zrobiono operacją jednego palca, która jakkolwiek na dni kilka powiększyła słabość, spodziewać się jednak należy, że xiężniczka zupełnie zdrową będzie.

W ostatnich dniach maja wściekło się w Lon-

dynie tak wiele psów, iż magistrat zmuszony był wprzypomnieć dawne prawo, zabraniające pod karą 5 f. s. wypuszczania psów na ulicę.

Król niderlandzki wydał postanowienie, nadające większą niż dotąd swobodę w zakładaniu szkół w królestwie niderlandzkiém.

Gazeta Petersburska umieściła w kilku numerach obszerny artykuł: O wpływie naturalnych granic państw, na ich trwałość i powodzenie.,, — Autor artykułu wychodzi z téj zasady: "że ani instytucje, ani prawa, ani siła moralna, ani obyczaje nie zapewniają ludom długiego pokoju i trwałości, ale jedynie: góry, skały, rzeki niedostępnemi otoczone moczarami, bagniskami, nakoniec ostre klima.,, Zdanie to stara się autor poprzeć przykładami. Do względów położenia miejscowego, klimatu, granic fizycznych odnosi on przyczynę wzrostu, powodzenia, i upadku państw.

« Granice polityczne Europy prawie od tysiąca lat żadnéj zmianie nie uległy. Helwecja za czasów Juljusza Cezara też samą zajmowała przestrzeń, którą dziś Szwajcarja zajmuje. Dzieje okazują, że najświetniejsze podboje, rozciągnione za przyrodzone granice państw, jaśniały nakształt meteorów, lecz prędzéj jeszcze nikneły, pełzły, niżeli powstawały. Wojska Sezostrysa nie zostawiły trwałych śladów swego przechodu. Gwałtowne zabory, wcielenia, nigdy się długo utrzymać nie zdołały, jeśli im miejscowe nie sprzyjało położenie. W cóż się obróciły zdobycze Alexandra W.? Jego następcy tylko dwa lata panowali. Podbite od Macedończyków ludy, po 30 latach ciągłych walk, zupełną niepodległość odzyskały. Karól W. nie tak sławny zdobywca jak Alexander, ale roztropniejszy od niego, uznał: że granice naturalne, są najdzielniejszą warownią ludów; nie czynił też usiłowań ku przełamaniu onych; nie starał się zniewalać musem Francuzów, Niemców i Włochów, żeby jeden tylko składali naród. Podzielił ogromne państwo między synów. »

« Położenie miejscowe, rozdziały naturalne, są najważniejszym szczegółem polityki. » Według tych zasad ocenia autor artykułu ważność polityczną i strategiczną rzek, mórz, gór, jezior i t. d. Przyznać należy, że liczne przykłady historyczne popierają jego zasadę; wszakże z drugiéj strony wspomnieć godzi się, że autor pomija inne przykłady także historyczne, ale okazujące dostatecznie: że mimo naturalnych przeszkód, w miejscach nie warownych ani górami, ani morzami, ani jeziorami, dzielność mieszkańców, wola, charakter, stawiały silniejszy opór obcemu najazdowi, niżeli u innych ludów fizyczne granice, klima i t. d. Przeciwnie i to także zdarzało się (o czém także autor nie wspomina), że jeżeli naród nie miał owych moralnych przymiotów, jeśli mu nie dostawało energji, woli zamiłowania polityczném niepodległości; tam i najkorzystniejsze położenie nie ocaliło od zguby.

Daléj tak brzmi artykuł Gazety Pet:

« Są na ziemi polityczne działy, których granice sama natura zakreśliła. Kraje nie zbyt rozległe, potężnemi otoczone sąsiadami, nie mogą zachować swéj niepodległości. Z téj przyczyny Lotaryngja i niższa Nawarra wcielone zostały do Francji. Z téj przyczyny Danija sąsiedzkie wyspy zawojowała; dla tego Anglja składa się z trzech części. »

« Fizyczna geografja ustanawia przyrodzone granice krajów; ani jest w mocy ludzkiéj zmienić takowe.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616